

## Chrześcijaństwo czy paulinizm? Autor tekstu: Mariusz Agnosiewicz

**D**zisiejszy wizerunek chrześcijaństwa, jego zasad doktrynalnych, w ogromnej mierze zawdzięczamy św. Pawłowi. Jednak nauki Chrystusa poddał on takiej reinterpretacji, że obecny Kościół powinien nazywać się **Kościółem Pawłowym**, a nie Chrystusowym. Lub inaczej: chrześcijaństwo to religia Pawła (wszak to właśnie Żydzi z Antiochii, nawracani przez Pawła i Barnabę, po raz pierwszy nazwali się chrześcijanami), religię Jezusa nazwijmy np. **jezuityzmem** (nawet tak wyrachowany zakon jezuitów zdaje się być bliżej jezuityzmu niż ponura religia Pawła). Zresztą mówienie o reinterpretacji również nie ma uzasadnienia, gdyż Paweł stworzył nową religię, która skupiała się na kulcie osoby Jezusa, **pomiął natomiast CAŁE jego nauczanie**. Jedynie kilka razy zaledwie w swoich listach odwołał się do nauki Jezusa, w tym trzy razy w jednym liście: przy zakazaniu rozwodów - 1 Kor 7, 10; aby uzasadnić życie duchownych na koszt wiernych (znamienite!) - 1 Kor 9, 14; kiedy wspominał o wieczerzy z uczniami przed śmiercią — 1 Kor 11, 24-25; kiedy obiecuje, że umarli współbracia również otrzymają Królestwo - 1 Tes 4, 15. Jak z tego zauważyliśmy do tzw. Kazania na Górze mającym stanowić wykład nauki chrześcijańskiej Paweł odwołał się zaledwie jeden raz. Paweł pominął zupełnie życie i działalność religijną Jezusa, posługuje się nim jako pewnym symbolem (doskonale obrazuje to sposób w jaki go określa - **tytuł** "Chrystus" spotykamy w jego listach 378 raz, natomiast **imię** "Jezus" — zaledwie 15!). Jak ujął to Nietzsche, dla Pawła Jezus to ktoś, „kto zmarł, kogo widziano po jego śmierci. Ktoś, kogo Żydzi skazali na śmierć... To tylko motyw: muzykę skomponuje Paweł”. Deschner konkluduje: „Jezus ... zostaje w stosunkowo krótkim czasie po swojej śmierci przemieniony w Chrystusa, Żyd przeistacza się w chrześcijanina, jego wiarę czyni się wiarą w niego, a to oznacza, powtórzmy za Herderem, że służący dobru ludzkości wzorzec Jezusowego życia został usunięty ze świadomości i zastąpiony bezmyślnym kultem jego osoby. (...) Kościół nawiązał do intencji Pawła w ten sposób, że główną w nauce Jezusa etykę miłości postawił na drugim miejscu, najwyżej natomiast **wiarę w niego, której on nie głosił, zastępując tym kultem jego wiarę**. Metafizyka zamiast etosu, wiara miast miłości, chrystologia zamiast Kazania na Górze — tak przedstawia się z grubsza droga odbyta przez Kościół. Dogmatyka stała się ważniejsza niż etyka, właściwa wiara — właściwa niż właściwe postępowanie.” **[1]** Z pewnością można więc Saula nazwać **ojcem doktryny katolickiej**.

### Dzieje Pawła

Paweł urodził się w Tarsie. Za młodu prawdopodobnie odebrał wykształcenie w jerozolimskiej szkole, którą prowadził wnuk wielkiego Hillela, Gamaliel I. Jego ojciec był żydowskim obywatelem Rzymu. Jak sam o tym mówi, nie był obdarzony urodą ani wymownością: „Lecz nie chcę, by wyglądało, że was straszę listami, bo powiadają: Listy wprawdzie ważne są i mocne, lecz jego wygląd zewnętrzny lichy, a mowa do niczego.” (2 Kor. 10:9-10, BW). Paulus zanim stał się gorącym neofitą z namiętnością tępił chrześcijan (tak to często bywa). Na drodze do Damaszku odbył jednak rozmowę z samym Bogiem i zmienił swoje zachowanie. Jak nas przekonują Dzieje Apostolskie było to tak: „A gdy jechał, stało się, gdy się przybliżał do Damaszku, że z prędką oświeciła go światłość z nieba. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladujesz? Tedy rzekł: Ktoś jest, Panie? A Pan rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzyć. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnijdź do miasta, a tam ci powiedzą, co byś ty miał czynić.” (9, 3-6). Jak trafnie ujął to Deschner: „nie trzeba wykluczać historyczności owej sceny, która rozegrała się pod Damaszkiem. Historia religii zna wszak poetyckie ukazywanie banalnych przeżyć [inspiracją poetycką dla tej sceny były *Bachanki* Eurypidesa]. Co więcej, mocny blask słoneczny zawsze sprzyja wizjom, a pustynia była z dawien dawna szczególnie dogodnym miejscem dla tego rodzaju zjawisk” **[2]** (Jako ciekawostkę można podać, że późniejsi chrześcijanie, np. św. Augustyn, wykorzystywali tę scenkę dla usprawiedliwienia prześladowań i nawracania siłą — oto bowiem Paweł został przez Boga rzucony na ziemię i przymuszony siłą do nawrócenia). Od tego czasu zaczął głosić, że Jezus jest Synem Boga, siebie zaś mianował apostołem. Oto interesujące świadectwo Pawła o sobie: "Lecz uważam, że ja w niczym nie ustępuję tym arcyapostołom. Choć tedy jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w

poznaniu; owszem, okazaliśmy je przed wami wszystkimi pod każdym względem. Albo czy popełniłem grzech, poniżając siebie samego, abyście wy byli wywyższeni, że za darmo zwiastowałem wam ewangelię? Inne zbory złupiłem, przyjmując pomoc pieniężną, by móc wam służyć" (2 Kor. 11:5-8, BW). Niestety, ofiary jego prześladowań nie dawały wiary tym słowom. Wydawać by się mogło, że to jakaś sprzeczność. Otóż nie. Ówczesni chrześcijanie, którzy słuchali kazań Jezusa, nie postrzegali swojego nauczyciela w taki sposób. W 43 r. n.e. Paweł został oskarżony przez chrześcijan z Jerozolimy o uchybienie prawu mojżeszowemu, ponieważ **tworzył mit Jezusa, jako zmartwychwstałego boga**, mówił o zbawieniu i grzechu głównym, które to rzeczy były nieznanne judaizmowi (przynajmniej tak jak rozumiał to Paweł). **Paweł nigdy nie poznał Jezusa osobiście**, jednak to na jego kompilacji nauk Chrystusa katolicy się dziś opierają przede wszystkim.

W latach 50-58 n.e. Paweł atakuje apostołów Piotra i Jana. Jego powrót do Jerozolimy wywołał bunt (*Dzieje Apostolskie*, 21, 28): armia rzymska ocaliła go przed gniewem rozwścieżonych Żydów. Nie wiadomo dokładnie jak zginął.

Gdyby nie Paweł, chrześcijaństwo zapewne nigdy nie wyszłoby poza organizację sekciarską, lub zniknęłoby równie szybko jak się narodziło. Jezus umierając pozostawił garstkę zdeorientowanych uczniów, bez organizacji, wpływów i pieniędzy, **Jezus nie pozostawił Kościoła. Kościół zbudował Paweł.**

### **Kult krzyża**

To Paweł zaczął kultywować symbol szubienicy Jezusa — krzyża. „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu **świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.**” - mówił do Galatów (6, 14). Od tego symbolu możemy nazwać jego całą doktrynę **"szaleństwem Krzyża"** (jak sam to nazwał — 1 Kor 1, 18)

### **Moment zwrotny**

„Kiedy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii (do Koryntu — przyp.), Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na waszą głowę, jam nie winien. Od tej chwili pójdę do pogan.” (Dz 18, 5n; BT). Żydzi wiedzieli jakiego Mesjasza oczekiwali, więc naturalnie nie uwierzyli w brednie Pawła, ten więc postanowił zmienić przesłanie Jezusa, aby nie **rzucić pereł między wieprze**, gdyż postanowił pójść między „wieprze”. Paweł dał hasło *Krew wasza na waszą głowę*, chrześcijanie dopilnowali, aby żydowska krew lała się możliwie największymi strumieniami. Hitler zwieńczył „dzieło”, które rozpoczął św. Paweł. Wśród pogan było chrześcijaństwu zdecydowanie łatwiej, gdyż oni, w przeciwieństwie do Żydów, **mieli swoje przykłady zmartwychwstań bogów**. Żydzi nigdy nie wierzyli w podobne bzdury.

Paweł wszystkie swoje łgarstwa usprawiedliwia w liście do Rzymian:

**„Jeśli więc przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej przyczynia się do chwały jego, to dlaczego jeszcze i ja miałbym być sądzony jako grzesznik?”** (Rzym 3, 7)

Inna „perełka” z jego listów: *„Drudzy zaś głoszą Chrystusa z klótlivosti, nieszczerze, sądząc, że wzmogą przez to ucisk więzów moich. Lecz o co chodzi? **Byle tylko wszelkimi sposobami Chrystus był zwiastowany, czy obłudnie, czy szczerze, z tego się radują i radować będą**”* (Filip. 1:17-18, BW)

Paweł, jako samozwańczy apostoł, tłumaczy się w liście do gminy w Korycie:

„Czyż nie jestem wolny? Czyż nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Chrystusie? Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu. Oto **moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają**: Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia? Czyż nie wolno nam brać z sobą niewiasty — siostry (o, to tłumaczenie religijne, nie lingwistyczne; w innych przekładach [NTG, NTI] mowa jest o prawie do posiadania małżonki, to jednak przekreśla celibat, więc dopuszczono się takiej niewinnej przeróbki - przyp.) **podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas?** Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować (znów tłumacze upiększyli tekst oryginalny, w oryginale Paweł się zapytuje dlaczego on ma **pracować**, skoro inni apostołowie nie pracują, patrz NTG, NTI — przyp.)?

Paweł przez chrześcijan oskarżany był o populizm i obłudę, jako winny musi się tłumaczyć. Tak czyni m.in. w liście do Tesaloniczan: *„Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie — jak wiecie — ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego*

*Bóg jest świadkiem, nie szukając ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.*" (1Tes 2, 5; BT). Paweł musiał się dość często tłumaczyć, innym razem pisze do Galatów: „*czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.*" (Gal 1, 10n; BT). Tylko winny tłumaczy się tak zawzięcie, poza tym te często tłumaczenia dowodzą jedynie tego, że powszechnie oskarżano go o obłudę.

Paweł oczywiście nie był chwalipiętą, on nie chciał, lecz musiał się chwalić:

*„Skoro wielu się przechwala według ciała i ja będę się przechwalał.”* (2 Kor 11,18)

*„Jeżeli trzeba się chlubić — choć co prawda nie wypada — przejdę do widzeń i objawień Pańskich. Znam człowieka w Chrystusie (mówi o sobie — przyp.), który przed czternastu laty — czy w ciele — nie wiem, czy poza ciałem — też nie wiem, Bóg to wie — został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że ten człowiek — czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, /też nie wiem/, Bóg to wie - został porwany do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. Z tego więc będę się chlubił, a z siebie samego nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości. Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; **powiedziałbym tylko prawdę** (sic!). (...) To wy powinniście wyrażać mi uznanie(!!!). **W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów** (!!!)(...)”* (2 Kor 12, 1n; BT)

Paweł-gromiciel: *„Wielu bowiem jest niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli, zwłaszcza pośród tych, którzy są obrzezani; Tym trzeba zatkać usta, gdyż oni to całe domy wywracają, nauczając dla niegodziwego zysku, czego nie należy. Jeden z nich, ich własny wieszcz powiedział: Kreteńscy zawsze łgarze, wstrętne bydłota, brzuchy leniwe. Świadectwo to jest prawdziwe, dla tej też przyczyny karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze I nie słuchali żydowskich baśni i nakazów ludzi, którzy się odwracają od prawdy. Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie. Utrzymują, że znają Boga, ale uczynkami swymi zapierają się go, bo to ludzie obrzydliwi i nieposłuszni, i do żadnego dobrego uczynku nieskłonni.”* (Tyt. 1:10-16, BW)

\*\*\*

### **Doktryna "szaleństwa Krzyża":**

- nauka o grzechu pierwotnym spowodowanym przez Adama
- ofiara odkupieńcza Jezusa (a Jezus gdy umierał z wyrzutem wołał do Boga: *eloi, eloi lema sabachthani*, wcześniej jeszcze nie mówiłby do Boga: *przebacz im*, bo nie wiedzą co czynią; gdyż według Pawła oni zasługiwali na nagrodę za dobrą pracę — przybijając Odkupiciela do krzyża wydatnie przyczynili się do zbawienia ludzkości, lub przynajmniej wybranych, nie mówiąc już o pomocy przy realizacji proroctwa). Swą naukę o ofierze odkupieńczej skonstruował Paweł w oparciu o ekspiację (nauka podług której winny ma cierpieć za winy) oraz na doktrynie o podstawieniu przedmiotów ofiarnych (można oddelegować zastępcę, nawet niewinnego, który swym cierpieniem zniweluje winę winnego nie narażając go na cierpienia). Są to dwie nauki, które dziś obrażają oświecony umysł, „*należą do starych podwalin błędów ludzkich*” (Reinach), jednak już wówczas, gdy swą teologię tworzył Paweł cywilizowane Ateny dawno zdążyły potępić owe absurdalne wymysły ludzkie (już Platon powiedział, że kara nie ma być zemstą). Teologia bardzo prymitywna, ale „*gmach, co spoczywa na niej, jeszcze się wznosi*” (Reinach)
- Jezus widzialnym obrazem niewidzialnego Boga, Synem Boga (stąd tylko krok do jego ubóstwienia, które nie jest jednak wyrażone w jego listach *expresis verbis*). Jezus jednak nazywał się jeno Synem Człowieczym
- nauka o łasce uświęcającej (być może jest to wpływ esseńczyków na Pawła, Jezus nie mówił o łasce, natomiast istnieje wiele podobieństw tej teorii Pawła do pism qumrańskich):

Nie liczą się uczynki, lecz wiara

Aby być zbawionym nie musisz silić się na jakieś uciążliwe cnoty w życiu. Wystarczy, że *"Uwierzysz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony"* (Dzieje, 16, 31) ! Tak to jest bodaj najbardziej idiotyczna część doktryny Pawła, rozwinięta następnie przez Augustyna, Kalwina i Janseniusza - **łaska uświęcająca**. Paweł wymyślił sobie, że Prawo już nie obowiązuje, gdyż znieść miał je Jezus. Teraz do zbawienia wystarczy wiara w niego. Jednak Paweł odebrał również szansę zbawienia wszystkim, którzy by tego chcieli, nauczał, że zbawieni zostaną tylko niektórzy, wybrani przez Boga.

### **Predestynacja**

*„Jak i Dawid nazywa błogosławionym człowieka, któremu **Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków**” (Rzym 4, 6).*

Rebeka zostanie zbawiona, gdyż został przez Boga wybrana *”kiedy się jeszcze nie narodziły ani też **nie uczyniły nic dobrego lub złego** — aby utrzymało się w mocy Boże postanowienie wybrania” (Rzym 9, 11)*

*„Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.” (BT, Rzym. 11, 5-6)*

*„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga.” (Ef 2, 8)*

### **Liczy się tylko wiara**

*”Gdy zaś ktoś nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość [=zbawienie — przyp.]” Rzym 4, 5*

*„Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte” (Rzym 4, 7). Nie odpuszczone, lecz zakryte, gdyż przeznaczeni zostali przez Boga do wiecznej szczęśliwości.*

*„Poganie nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie z wiary, a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. Dlaczego? Ponieważ zabiegał o usprawiedliwienie nie z wiary, lecz — jakby to było możliwe — z uczynków.” (BT, Rzym 9, 30-32)*

*”Jeśli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznanie jej ustami — do zbawienia.” (BT, Rzym. 10, 9-10)*

Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest dopuszczenie do rajy łotra przez Jezusa. Nie musiał on w trudach Zakonu i etycznego zachowania utrudniać sobie życia. Wystarczy, że na kilka chwil przed śmiercią nawrócił się, a zostali uznani za sprawiedliwych. Jest to moralnie co najmniej dwuznaczne. To przedarło się do Ewangelii pod wpływem Pawła. Warto zauważyć, że tej scenki nie znają dwaj najstarsi ewangeliciści — Marek i Mateusz, którzy pisali, że obaj łotrowie urągali Jezusowi i z niego drwili. Warto, aby wszyscy adherenci **głupiej** nauki o predestynacji zdali sobie sprawę z tego, że Jezus o niej nic nie wiedział, że to przedostało się później do chrześcijaństwa pod wpływem kogoś kto nigdy nie był uczniem Jezusa ani go nie widział (jeśli pominiemy halucynację pustynną). Predestynacja jest sprzeczna z duchem nauczania Jezusa, *„biblijny Jezus nie zna jej. Gdy on naucza, to - jak pisze Wilhelm Nestle — słuchacze prawie zawsze znajdują się w orbicie myślenia naturalnego, wolnego od uduźwień, po prostu ludzkiego: "(...) serce przytakuje, a rozum nie wyraża sprzeciwu” [4]*

---

### **Każdy tyran ma mandat boski**

Hitler i Stalin mieli bez wątpienia boskie pełnomocnictwo do sprawowania władzy, kto występował przeciwko nim - występował przeciwko Bogu.

*„Każdy niech będzie podobny władzom, sprawującym rządy nad innymi. **Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy — przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia.**” BT, Rzym.13,1-2*

*”Z tego samego zaś powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd.” BT, Rzym.13,6-7*

Rozwijając tę myśl w późniejszych listach Paweł z całą mocą usankcjonował niewolnictwo. To z Pawłem wiążą się pierwsze podziały wśród chrześcijan.

Zobacz także te strony:  
[Spór Apostołów i rozłamy](#)  
[Stosunek do Prawa](#)

---

Przypisy:

[1] I znowu zapał kur - Krytyczna historia Kościoła" - Karlheinz Deschner, Uraeus, Gdynia 1996; t. 1, s. 231-232

[2] I znowu zapał kur, Deschner, op.cit.,t. 1, s. 203

[4] I znowu zapał kur - Krytyczna historia Kościoła" - Karlheinz Deschner, Uraeus, Gdynia 1996; t. 1, s. 241

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1035) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1035>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)